

Publiczna Szkoła Powrzeszna 4
w Dąbrowie koło Kiele

Moje wspomnienia orodni niemieckich. Pierwszego września 1939 roku wkroczyli do nas Niemcy. Zabili niewinnych, osobę. Niemcy mordowali bardzo Polaków. Przed Niemcami uciekaliśmy. Pewnego rana obstawili Niemcy naszą wieś Dąbrowę. Wstajemy, a tu wieś obstawiona. Wtedy zabrali dwóch ludzi i wywieźli do Niemiec do ciężkich robót. Wywozili też ludzi do lasu i strzelali. Przez wojnę siedzieliśmy często w piwnicy, chroniąc się przed pociskami i bombami. Na Szajdówkach rzucił żołnierz niemiecki bombę zapalającą. Palily się domy. U nas też się paliły, ale mój został ocalony. Po podwórszach stały samochody. Na naszym też stały samochody. Po ulicach jeździły motocykle i gdzie ^{Niemcy} widzieli ludzi, to zabierali.

Cieplicka Gabriela Kl. IV.